

Sygn. akt SNO 32/13

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący i sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie sędziego w st. spocz. ppłk. rez. M. L.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 października 2013 r.

wniosku obrońcy obwinionego sędziego - przekazanego na podstawie art. 39a § 4 Prawa o ustroju sądów wojskowych do rozpoznania Sądowi Najwyższemu-Sądowi Dyscyplinarnemu - o wyłączenie sędziów, w części w jakiej wniosek ten dotyczy wyłączenia sędziów J. R., M. B. i A. T.

**p o s t a n o w i ł**

**nie uwzględnić wniosku.**

### **UZASADNIENIE**

Obrońca obwinionego M. L. złożył w dniu 14 marca 2013 r. (k. 150) wniosek o wznowienie postępowania dyscyplinarnego, zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej z dnia 22 marca 2007 r. Ze względu na to, że wniosek ten oparty został na przesłance określonej w art. 439 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego (dalej jako: k.p.k.) w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: u.s.p.) w zw. z art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (dalej jako: u.s.w.), bowiem autor skargi twierdził, że w składzie orzekającym zasiadała

osoba nieuprawniona do podejmowania czynności w sądzie dyscyplinarnym, odmówiono przyjęcia tego wniosku (zarządzenie – k. 162; zażalenie – k. 167; postanowienie o utrzymaniu zarządzenia w mocy – k. 174) z motywacją, iż w razie ujawnienia się uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. postępowanie wznawia się z urzędu, a nie na wniosek. Jednocześnie zarządzeniem z dnia 18 czerwca 2013 r. (k.179) wyznaczony (z przyczyn omówionych na k. 179 nie przeprowadzono losowania) został skład orzekający, w celu zbadania z urzędu, stosownie do treści art. 542 § 3 k.p.k. (zapewne przy potraktowaniu wniosku obrońcy obwinionego jako impulsu, o którym mowa w art. 9 § 2 k.p.k.), czy nie zachodzą podstawy do wznowienia postępowania wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. i wyznaczono termin posiedzenia w tym przedmiocie (k. 179). W dniu 22 lipca 2013 r., to jest w dniu posiedzenia, na którym sprawa w przedmiocie wznowienia miała być rozpoznana, wpłynął do akt sprawy wniosek obrońcy obwinionego (datowany 20 lipca 2013 r.) o wyłączenie od udziału w sprawie, w tym od rozpoznania także i tego wniosku, praktycznie wszystkich sędziów orzekających w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego i „przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu - Sądowi Dyscyplinarnemu” (k. 190). W tej sytuacji, skład orzekający Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej postanowieniem wydanym do protokołu posiedzenia z dnia 22 lipca 2013 r. odroczył rozpoznanie sprawy do czasu rozpoznania wniosku o wyłączenie. W dniu 17 września 2013 r. wydane zostało zarządzenie (k.195), w którym wyznaczony został skład mający rozpoznać wniosek o wyłączenie (z przyczyn omówionych w tym zarządzeniu nie przeprowadzono losowania). Skład ten na posiedzeniu w dniu 17 września 2013 r. wydał postanowienie o przekazaniu sprawy (rozpoznania wniosku o wyłączenie) sądowi dyscyplinarnemu ustanowionemu dla sędziów sądów powszechnych, powołując jako podstawę prawną tej decyzji art. 39a § 4 u.s.w. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że co prawda wniosek o wyłączenie sędziów zasiadających w tym składzie został złożony przed ich wyznaczeniem do składu orzekającego, niemniej jednak przyjmując należy, że ich także obejmuje zakaz wyrażony w art. 42 § 4 k.p.k., a przy przyjęciu tego założenia brak jest możliwości utworzenia w Izbie Wojskowej składu, który mógłby rozpoznać zagadnienie, czy członkowie składu wyznaczonego zarządzeniem z dnia 17 września 2013 r. mogą orzekać w przedmiocie wniosku o

wyłaczenie sędziów wyznaczonych zarządzeniem z dnia 18 czerwca 2013 r. do rozpoznania zasadniczego wątku niniejszej sprawy, to jest tego, czy zachodzą podstawy do wznowienia postępowania z urzędu.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.**

Dla tzw. oczyszczenia przedpola wyjaśnić należy dwie kwestie.

Po pierwsze to, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny władny jest rozpoznać w niniejszym postępowaniu jedynie wystąpienie w kwestii wyłączenia sędziów wymienionych w postanowieniu z dnia 17 września 2013 r. - a więc J. R., M. B. i A. T. – i to tylko w aspekcie ich ewentualnego udziału w rozpoznaniu innego wniosku o wyłączenie, a mianowicie tego, który dotyczy sędziów zasiadających w dniu 22 lipca 2013 r. w składzie mającym rozpoznać sprawę w głównym jej nurcie, nawiązującym do podstaw wznowienia postępowania z urzędu. Nie jest i nie może być natomiast przedmiotem niniejszego postępowania rozpoznawanie kwestii wyłączenia jakiegokolwiek innego sędziego orzekającego w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego, tak jak i ewentualne rozpoznawanie kwestii wyłączenia sędziów wymienionych w treści postanowienia z dnia 17 września 2013 r. w jakimkolwiek innym postępowaniu (nawet incydentalnym) niż to, w toku którego złożony został wniosek oparty na podstawie prawnej z art. 39a § 4 u.s.w. Wniosek o wyłączenie może bowiem każdorazowo dotyczyć jedynie sędziów personalnie oznaczonych, wyznaczonych do danego składu (a nie wszystkich sędziów danego sądu albo pewnej grupy sędziów danego sądu), a nadto każdorazowo dotyczyć musi sprecyzowanego postępowania, chociażby było to postępowanie incydentalne.

Po drugie to, że dla treści niniejszego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie mogą być obojętne losy równoległe toczącej się innej sprawy dyscyplinarnej M. L., w której obrońca obwinionego złożył w dniu 6 maja 2013 r. (charakterystyczne, także w dniu wyznaczonego w sprawie terminu, tyle tylko, że chodziło o rozprawę odwoławczą) wniosek (datowany 2 maja 2013 r.) o wyłączenie od udziału w sprawie, w tym od rozpoznania także i tego wniosku, praktycznie wszystkich sędziów orzekających w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego i „przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu - Sądowi Dyscyplinarnemu”. Uzasadnienie tego wniosku było obszernymi fragmentami

praktycznie tożsame z uzasadnieniem wniosku datowanego 20 lipca 2013 r., złożonego do akt tamtej sprawy. Przede wszystkim zaś, dla rozstrzygnięcia podejmowanego przez obecny skład Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego ma znaczenie treść postanowienia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wydanego w dniu 7 sierpnia 2013 r. (za sygnaturą SNO 12/13), w przedmiocie skierowanego, na podstawie art. 39a § 4 u.s.w., także i w tamtej sprawie wystąpienia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, dotyczącego sędziów J. R. oraz A. T. (a nadto sędziego W. B.). Skoro bowiem zarówno w piśmie obrońcy obwinionego datowanym „2 maja 2013 r.”, jak i w piśmie tego samego autora datowanym „20 lipca 2013 r.”, podane zostały prawie dokładnie te same przyczyny mające uzasadniać wyłączenie sędziów J. R. oraz A. T. od rozpoznania takiego samego wniosku (to jest od wyłączenie od orzekania innych sędziów Izby Wojskowej SN), brak jest jakichkolwiek argumentów aby w kwestii wyłączenia tych sędziów podejmować decyzję odmienną od tej, która zapadła w dniu 7 sierpnia 2013 r. Nie mamy, co prawda, w opisanym wyżej układzie procesowym do czynienia z klasyczną sytuacją, w której możliwe jest powołanie się na przesłankę tzw. rzeczy osądzonej (w sprawie incydentalnej, jaką inicjuje wniosek o wyłączenie wyż. wym. sędziów), niemniej jednak konieczne byłoby dla podjęcia decyzji odmiennej od tej, która zapadła w tym przedmiocie w dniu 7 sierpnia 2013 r., całkowite zanegowanie większości ocen, które Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przedstawił odnośnie wyż. wym. sędziów w postanowieniu wydanym w tej dacie. Tymczasem niniejszy skład orzekający oceny te podziela.

Jedynie tytułem przypomnienia wypada zatem wywieść, że sędzia J. R. (pkt V uzasadnienia wniosku obrońcy obwinionego) miałby zostać wyłączony z tego powodu, że w postępowaniu o sygn. WD .../10, w którym to właśnie obrońca P. K. występował w charakterze obwinionego, ujawnił negatywne stanowisko wobec niego, w szczególności w ten sposób, że podpisał uzasadnienie wydanego w tej sprawie orzeczenia, zawierające odnoszące się do obrońcy obwinionego sformułowania, uznawane przez niego za oszczercze i obraźliwe; miałaby zatem zachodzić zatem obawa, że w aktualnie prowadzonym postępowaniu z powodu negatywnego nastawienia do obrońcy sędzia nieobiektywnie potraktuje obwinionego (odesłanie do okoliczności podanych w pkt I uzasadnienia wniosku).

Nadto sędzia J. R. miałby zostać wyłączony z tego powodu, że w organach prokuratury toczy się przeciwko niemu postępowanie w sprawie poświadczenia nieprawdy, z zawiadomienia obwinionego M. L. (odesłanie do okoliczności podanych w pkt IV uzasadnienia wniosku).

Natomiast sędzia A. T. (pkt V uzasadnienia wniosku obrońcy) miałby zostać wyłączony z tego powodu, że „pozostaje w sporze sądowym z obrońcą obwinionego” (odesłanie do okoliczności podanych w pkt III uzasadnienia wniosku), co - jak należy domniemywać - miałoby wpływać na nieobiektywne traktowanie przez tego sędziego nie tylko przedstawiciela strony, ale także i samą stronę.

Argumentację odnoszoną przez obrońcę obwinionego do sędziego J. R. w pkt V w zw. z pkt I uzasadnienia wniosku oraz do sędziego A. T. w pkt V w zw. z pkt III uzasadnienia wniosku można byłoby - uwzględniając treść przepisów Kodeksu postępowania karnego, mających tu odpowiednie zastosowanie, a w szczególności treść przepisu art. 41 § 1 k.p.k. oraz ukształtowane na jego tle orzecznictwo - skwitować krótko: uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego powinna być relacjonowana na linii sędzia – strona, a nie na linii sędzia – przedstawiciel procesowy strony. W konsekwencji, nie jest zasadne składanie wniosku o wyłączenie sędziego na tej podstawie, że podaje się okoliczności mające świadczyć o negatywnym nastawieniu sędziego nie do samej strony ale do jej przedstawiciela procesowego. Niemniej jednak, z uwagi na szczególne okoliczności zarówno tej sprawy, jak i spraw z nią związanych, należy głębiej wniknąć w zagadnienie i wyjaśnić, że skład orzekający w przedmiocie niniejszego wniosku w pełni podziela poglądy wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 sierpnia 2013 r. Ponownie należy zatem przedstawić zapatrywanie o bardziej ogólnym charakterze, że rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego sąd powinien baczyć na to, czy korzystając z przysługującego jej uprawnienia strona, przy udziale jej przedstawiciela procesowego, nie dąży raczej do utrudnienia postępowania niż do usunięcia rzeczywistego zagrożenia jej interesów procesowych. W tym pierwszym przypadku wniosek w przedmiocie wyłączenia może być traktowany bowiem jako noszący cechę wniosku instrumentalnego. Uwzględniając realia procesowe także i niniejszej sprawy należy - tak jak i na gruncie sprawy, w której zapadło postanowienie z dnia 7 sierpnia 2013

r. - stwierdzić, że opieranie wniosku o wyłączenie sędziów na tezie, iż mają oni negatywne nastawienie do obrońcy obwinionego sędziego jest postąpieniem o tyle wątpliwym, że przyjmując w dniu 12 grudnia 2012 r. od obwinionego upoważnienie do prowadzenia jego obrony adwokat wiedział, że będzie występował w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej, do której sędziów (wszystkich) ma określone zastrzeżenia natury osobistej. Zasadnie można przyjąć (choćby z tego powodu, że inne postąpienie przez obrońcę byłoby zachowaniem nierzetelnym, a tego niniejszy skład orzekający nie chce zakładać), że obrońca poinformował o tym klienta i obaj uznali, iż nie przeszkadza to udzieleniu i przyjęciu pełnomocnictwa do obrony oraz nie będzie rzutowało na stosunek sądu do samego obwinionego. W konsekwencji jednak okoliczność ta nie powinna być eksponowana także na dalszych etapach postępowania. Gdyby natomiast powyższe założenie było błędne, to w rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, iż obrońca, ale i sam obwiniony, z góry zakładali, że złożą wniosek o wyłączenie sędziów z powołaniem się na relacje na linii sędziowie Izby Wojskowej SN – obrońca obwinionego i że będzie to w nieuchronny sposób ujemnie wpływało na sprawność postępowania. W tym ostatnim wypadku nasuwałoby się jednak przekonanie o instrumentalnym charakterze podejmowanych kroków procesowych, bowiem okoliczności sygnalizowane we wniosku o wyłączenie sędziów byłyby nieaktualne, gdyby obwiniony sędzia zechciał skorzystać z pomocy innego adwokata, ku czemu – jak to słusznie zauważono w postanowieniu z dnia 7 sierpnia 2013 r - nie było uchwytnych przeciwwskazań. Niezależnie od wszystkich powyższych uwag wskazać należy, że bezpodstawne jest twierdzenie adwokata P. K., obrońcy obwinionego, że sędzia A. T. **pozostaje** (podkreślenie – SN) z nim w sporze. Żadne postępowanie, w którym wymieniony sędzia występowałby w charakterze strony przeciwnej, nie jest bowiem aktualnie prowadzone, natomiast za nie mające znaczenia prawnego należy uznać spekulacje o możliwości utraty przez tego sędziego posiadanego obecnie statusu i – jak należy domniemywać z wywodów obrońcy – „odżyciu” wówczas sprawy, w której obrońca i sędzia pozostawaliby przeciwstawnymi stronami.

Odnośnie do okoliczności podniesionej wobec sędziego J. R., w pkt V z w. z pkt IV uzasadnienia wniosku o jego wyłączenie, stwierdzić należy, że twierdzenie

obrońcy o **toczeniu się** (podkreślenie – SN) postępowania wobec tego sędziego w organach prokuratury jest także całkowicie nieuprawnione. Nie jest bowiem prowadzone żadne postępowanie przeciwko temu sędziemu. Sam fakt złożenia przez obwinionego zawiadomienia o rzekomym popełnieniu przez tego sędziego przestępstwa nie może być bowiem utożsamiany z toczeniem się przeciwko niemu postępowania. Nie ma przy tym nawet znaczenia to, czy sędzia w ogóle może dopuścić się poświadczenia nieprawdy lub przekroczenia uprawnień służbowych poprzez podpisanie uzasadnienia, które - zdaniem strony - operuje argumentami nie odpowiadającymi ocenom preferowanym przez stronę, ale to, że gdyby za okoliczność mającą uzasadniać wyłączenie sędziego traktować samo złożenie przez stronę zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, czy jakiegokolwiek innego pisma lub skargi opartej na twierdzeniu o niewłaściwym zachowaniu się tego sędziego, to w istocie strona mogłaby, instrumentalnie mnożąc zawiadomienia lub skargi, niejako „wybierać” sobie skład orzekający, odpowiadający życzeniom tej strony, a nawet równie instrumentalnie (poprzez wyłączanie kolejno, na takiej podstawie, wszystkich sędziów orzekających w danym sądzie) doprowadzać do zmiany właściwości miejscowej sądu, a sprowadzając rozumowanie do sytuacji ekstremalnej - dążyć do wyłączenia możliwości jej osądzenia przez jakiegokolwiek sędziego w jakimkolwiek sądzie. Zatem za okoliczność uzasadniającą złożenie zasadnego wniosku o wyłączenie sędziego należy uznać dopiero taki układ procesowy, w którym nie tylko strona złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez sędziego, ale nadto postępowanie wkroczyło w fazę *in personam*. obrońca obwinionego nie twierdzi we wniosku, że z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, zaś Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny ustalił z urzędu, że w postępowaniu związanym ze złożeniem przez M. L. omawianego tu zawiadomienia doszło już do wydania prawomocnego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania (postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 września 2013 r., wydane w sprawie o sygn. II Kp .../13, a utrzymujące w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w W. o odmowie wszczęcia postępowania m.in. przeciwko J. R.). Na marginesie zauważyć należy, że podobny pogląd wyrażony już został przez Sąd Najwyższy w innych sprawach M. L., w których wnioski o wyłączenie sędziego J. R., złożone przez jego obrońcę z odwołaniem się

do tego samego argumentu, nie zostały uwzględnione (zob. postanowienia z dnia 18 września 2013 r. wydane w sprawach o sygnaturach: WZ 15/13 oraz WZ 19/13).

Pozostała zatem do rozważenia kwestia wyłączenia sędziego M. B. W odniesieniu do tej osoby obrońca obwinionego uzasadnia zasadność wyłączenia (pkt VIII uzasadnienia wniosku) tym, że sędzia ten brał udział w składzie orzekającym Sądu Najwyższego w innej sprawie M. L., w której obwinionemu uchylony został immunitet, a które to rozstrzygnięcie obwiniony uznaje za świadczącą o dyskryminacji jego osoby, w związku z decyzjami podejmowanymi wobec innych osób w podobnych konfiguracjach procesowych, a w szczególności wobec faktu, że finalnie uchylenie immunitetu okazało się niezasadne, gdyż postępowanie wobec obwinionego zostało w całości umorzone. Wniosek o wyłączenie sędziego M. B. jest całkowicie niezasadny. Istotnie, sędzia ten brał przed ponad 5 laty udział w składzie orzekającym (a nawet był na pewnym etapie sprawy sędzią sprawozdawcą, co niniejszy skład ustalił z urzędu) w sprawie o uchylenie M. L. immunitetu w sprawie, w której był on podejrzewany o popełnienie występków określonych w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. (akta WD ../07 oraz WD ../07 Sądu Najwyższego). Sam ten fakt w najmniejszym jednak stopniu nie może przesądzać o zasadności twierdzeń autora wniosku, iż tym samym materializuje się przesłanka określona w art. 41 § 1 k.p.k. Przy przyjęciu przeciwnego założenia, sędzia, który orzekł raz w sprawie konkretnego podejrzanego lub oskarżonego, a w szczególności np. wydał postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego lub brał udział w wydaniu wyroku skazującego, nigdy w przyszłości nie mógłby sędzić żadnej innej sprawy tego oskarżonego. Wieloletnie, konsekwentne orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, ukształtowane na gruncie art. 41 § 1 k.p.k. (oraz poprzedników tego przepisu) nie pozwala na takie rozumienie przesłanki „wątpliwości co do bezstronności”, która musi być odnoszona do „danej sprawy”. O zasadności złożonego w takiej właśnie konfiguracji procesowej wniosku o wyłączenie sędziego mogłoby przesądzić dopiero dowiedzenie, że już w toku tej poprzedniej sprawy sędzia wykazywał negatywny stosunek do podejrzanego lub obwinionego, czego wyrazem nie było jednak samo tylko wydanie niekorzystnego dlań orzeczenia. Niezbędne byłoby zatem wykazanie (np. poprzez przytoczenie



odpowiednich zapisów w protokołach rozpraw lub niestosownych sformułowań zawartych w pisemnych motywach orzeczenia) wykraczającego poza przepisy procesowe i poza rzeczową potrzebę takiego zachowania sędziego, które uzewnętrzniało jego uprzedzenie wobec osoby składającej obecnie wniosek o wyłączenie. Niniejszy skład orzekający uważnie przeanalizował akta sprawy o uchylenie wobec M. L. immunitetu, która toczyła się w listopadzie 2007 r. oraz w sierpniu 2008 r. w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego, i stwierdził, że całkowicie bezzasadne jest twierdzenie autora wniosku o „dyskryminowaniu obwinionego w stosunku do innych podsądnych” i o daniu przez sędziego M. B. wyrazu negatywnego nastawienia wobec obwinionego. Zwrócić należy uwagę na to, że gdy 23 listopada 2007 r. sąd *ad quem* po raz pierwszy rozpoznawał zażalenie na postanowienie – uchwałę Wojskowego Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w W. (z dnia 8 października 2007 r.) o zezwoleniu na pociągnięcie M. L. do odpowiedzialności karnej, sędzia M. B. przewodniczył składowi orzekającemu. Doszło wówczas do uwzględnienia środków odwoławczych, wniesionych przez M. L. i jego obrońcę i do uchylenia w całości uchwały o uchyleniu immunitetu, a w uzasadnieniu tego stanowiska wytknięto wady procedowania, nakazano uwzględnienie dodatkowych dowodów oraz wskazano na konieczność rozważenia, czy istotnie możliwe jest zarzucenie skarżącemu tzw. przestępstwa kierunkowego, stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Można domniemywać, że te ostatnie uwagi doprowadziły do tego, iż wydając w dniu 19 czerwca 2008 r. ponownie uchwałę o tzw. uchyleniu immunitetu sąd dyscyplinarny I instancji nie zezwolił już na pociągnięcie M. L. do odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa, określone w art. 286 § 1 k.k., a zezwolenie ograniczył do tej części wniosku prokuratora wojskowego, która dotyczyła występku z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Gdy obwiniony oraz jego ówczesny obrońca zaskarżyli i tę uchwałę, sędzia M. B. nie przewodniczył już składowi sądu dyscyplinarnego II instancji, był natomiast sędzią sprawozdawcą. Uchwałą z dnia 26 sierpnia 2008 r. utrzymano w mocy rozstrzygnięcie pierwszo instancyjne, jednakże ani treść protokołu posiedzenia (k. 152-154), ani treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie może uzasadniać twierdzeń o negatywnym nastawieniu któregośkolwiek z członków składu orzekającego, w tym sędziego sprawozdawcy M.

B., o negatywnym nastawieniu wobec obwinionego. Twierdzenie, że wniosek taki może być wysnuty z faktu, iż finalnie uchylenie immunitetu „było niezasadne, gdyż postępowanie karne zostało umorzone”, świadczy o niezrozumieniu przez autora wniosku istoty tzw. postępowania immunitetowego, w ramach którego stopień uprawdopodobnienia zarzutu jest odmienny od tego, który jest wymagany dla wydania orzeczenia skazującego. W wyczerpującym, kilkunastostronicowym, utrzymanym w rzeczowym, a nie emocjonalnym, tonie uzasadnieniu uchwały z dnia 26 sierpnia 2008 r., sędzia sprawozdawca wyjaśnił, z jakich przyczyn uchwała sądu dyscyplinarnego I instancji tym razem została utrzymana w mocy. W uzasadnieniu tym nie można wskazać ani jednego niestosownego sformułowania, które mogłoby uzasadniać tezę o negatywnym nastawieniu wobec obwinionego. Przeciwnie, w uzasadnieniu tym zasadnie podkreślono, iż „przedmiotem niniejszego postępowania nie jest rozstrzygnięcie o winie czy niewinności obwinionego w odniesieniu do popełnienia zarzucanego mu czynu”, a zadaniem sądów obu instancji było ustalenie tylko tego, „czy zebrany materiał dowodowy uzasadnia dostateczne podejrzenie popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przez prokuratora czynu” (k. 6 maszynopisu uzasadnienia – k. 161 akt WD .../08, przy czym na wyeksponowanie zasługuje to, że wyraz „podejrzenie” został przez ówczesny skład podkreślony). Twierdzeniom wnioskodawcy, iż podejmując to rozstrzygnięcie sędziowie, w tym sędzia M. B., dali poprzez jego treść wyraz swemu negatywnemu nastawieniu wobec M. L., najdobitniej przeczą także końcowe fragmenty uchwały, w których raz jeszcze stwierdzono, iż „podkreślić należy, że orzeczenie w przedmiotowej sprawie nie przesądza o winie obwinionego, lecz jedynie uznaje, że zebrany materiał dowodowy uzasadnia dostateczne podejrzenie (przy czym wyraz „podejrzenie” i w tym miejscu został przez ówczesnie orzekający skład podkreślony – uwaga SN), że obwiniony dopuścił się czynu określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wydane zezwolenie pozostawia do uznania prokuratorowi czy wniesie akt oskarżenia. Dopiero wniesienie oskarżenia stawia obwinionego w roli oskarżonego ze wszystkimi z tym związanymi konsekwencjami, w tym z domniemaniem niewinności” (k. 12 maszynopisu uzasadnienia – k. 167 akt WD .../08).

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.